

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Sierpnia 1868.

Środa.

Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1868.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 16	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 4 m. 27	Jutro, Przemienienie Pańskie.
Wysokość wody st: 2, c. 0 (w mierze.)		Zachód „ „ 7 „ 43	

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, w nosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 478 lit: C; dom W. L. Zablockiej.

— Jutro, w kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Śgo Jana, jako w dniu Przemienienia Pańskiego, przypada solenny odpust. Odpust ten zgromadza rok rocznie nie tylko mieszkańców tutejszego grodu, ale i włościan z bliższych i dalszych okolic Warszawy, którzy w sam dzień Uroczystości i w następującą zaraz po niej pierwszą Niedzielę, nader licznie do starej Fary zjeżdżają, dla odprawienia w niej nabożeństwa. — W starożytnym kościele PANNY MARJI, na Nowem Mieście, również odpust przez całą oktawę, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniem i processjami, nadany od Ojca Śgo Grzegorza XVIgo, odbywać się będzie. — Takież odpust przypada w kościołach: parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, parafjalnym Stej Trójcy na Solcu, i w Wieliszewie za Wisłą.

— Najwyższy rozkaz o nowej ogólnej taryfie dla handlu europejskiego przez komory celne w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. — W Imiennym Jego Cesarskiej Mości ukazuje Najwyższym, wydanym do senatu rządzącego na dniu 5-m Lipca 1868 roku, za własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, wyrażono: „Zatwierdziwszy roztrząśnietą w radzie państwa nową taryfę celną dla handlu europejskiego, i komunikując tę taryfę senatowi rządzącemu, rozkazujemy: I. Nową taryfę przywieść w wykonanie, tak w Cesarstwie, jak i w Królestwie Polskiem, z dniem 1go Stycznia 1869 roku. — II. Wraz z przywiedzeniem w wykonanie nowej taryfy, zamiechać poboru w handlu europejskim, ustanowionych ukazami z 14 Marca 1858 roku i z 30 Grudnia 1861 roku, dwóch opłat dodatkowych pięcioprocentowych do cel. III. Pozostawić ministrowi skarbu złożyć w radzie państwa, dla roztrząśnienia i uchwalenia, w porządku prawodawczym powszechnie przepisany, przedstawienie co do zastosowania nowej taryfy do portów czarnomorskich kraju zakaukaskiego. Senat rządzący nieomieszka wydać, dla wykonania niniejszego, należyte rozporządzenia. (Dz. War.)

— Onegdaj, w poniedziałek, 22 Lipca (3 Sierpnia), jako w uroczysty dzień Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marii Aleksandrowny i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzówny Marii Teodorownej, odprawione było o godzinie 11-tej z rana, przez arcy-biskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, najprzewielebniejszego Joanicjusza, w pra-

wosławnej katedrze św. Trójcy, uroczyste nabożeństwo, na której znajdował się JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik, oraz władze wojskowe i cywilne, jako też tłumy pobożnych. Podczas nabożeństwa dane było 21 wystrzałów z dział na wałach warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli, a po ukończeniu nabożeństwa, JW. Jenerał-Feldmarszałek raczył przyjmować powinszowania, poczem udał się wraz z zaproszonymi gośćmi na wystawne śniadanie zastawione u najprzewielebniejszego Joanicjusza. O godzinie 9ej z rana odprawione było uroczyste nabożeństwo w archi-katedralnym i metropolitalnym kościele św. Jana; podobne nabożeństwa odprawione były jednocześnie we wszystkich kościołach wszelkich wyznań. — Wieczorem dane było w wielkim teatrze widowisko bezpłatne, zakończone ruskim hymnem narodowym, wykonanym przez wszystkich artystów opery, a na żądanie publiczności powtórzoną. O zmierzchu miasto zajaśniało rzesistą illuminacją. (Dz. W.)

— Komitet dla okazania pomocy dotkniętym wydarzoną w dniu 6 (18) Czerwca r. b. pogorzelą na Pradze. — Onegdaj jako w uroczysty dzień Imienin Jej Cesarskiej Mości N. Cesarzowej Marii Aleksandrownej i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Cesarzewicowej Marii Teodorownej, w obecności Prezydenta miasta Jenerał-Majora Witkowskiego i członków komitetu ustanowionego do rozdziału wsparcia dotkniętym kłeską pożaru, odprawionemi były na żądanie pogorzalców pragskich nabożeństwa, o zdrowie i pomyślność Najjaśniejszych Państwa i całego Najdostojniejszego Domu Cesarskiego, w kościele parafjalnym katolickim Pragskim, i w tamecznej synagodze żydowskiej, gdzie po odśpiewaniu psalmów i starożytnej modlitwy „Hanoten Teszua“, w języku ruskim i hebrajskim wyniesionym został „Rodał“ i odmówioną modlitwa dziękczynna „Miszebajrach“, o zachowanie Najmiłościwszego Monarchy. Nabożeństwa te zakończone zostały hymnem narodowym. Nadto: w synagodze wzniesiono modły o pomyślność JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa i osób dobroczynnych, które ofiarami swemi przyczyniły się do przyścia z pomocą pogorzalców. Wnętrze synagogi przyozdobionem było cyframi Najjaśniejszych Państwa i kwiatami; śpiewy wykonane były przez miejscowego kantora, z udziałem dobranego chóru, w asystencji Nadrabina okręgów warszawskiego Baera Majzelsa. — Prezes Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major *Withowski*.

— Przez Najwyższy rozkaz, uwolniony został ze służby, na własną prośbę, zostający przy naczelniku głównym własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarii do spraw Królestwa Polskiego, na prawach urzędnika klasy V, rzeczywisty radca stanu *Miaskowski*, z mundurem i emeryturą. (Dz. W.)

— W rozkazie Ober-Policmajstra zamieszczono: W rozkazie do policji z r. z. Nr 167, zamieszczoną została decyzja Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, pozwalająca pomiędzy innymi, wydalać się tutejszym mieszkańcom za rogatki na spacery bez formalnych pasportów, jedynie za książeczkami legitymacyjnymi, ale tylko w okolicy miasta; tymczasem okazało się, że wiele osób korzystając z powyższej decyzji, pozwala sobie wyjeżdżać koleją żelazną za książeczkami legitymacyjnymi, w odleglejsze punkta, a częstokroć i do samej granicy.

Celem uchylenia na przyszłość w obecnym przedmiocie kwestji, uprzedzam policję wykonawczą, dla zastosowania się i właściwego postąpienia, że za okolice miasta uważać należy miejscowości położone w granicach powiatu Warszawskiego, i że wyjazd drogami żelaznymi za książeczkami legitymacyjnymi, może być dozwolonym tylko do pierwszych stacji, jako to: drogą Terespolską, do stacji Miłosna; Warszawsko-Wiedeńską, do stacji Pruszków i St.-Petersbursko-Warszawską, do stacji Tuszcz.

Przytem nadmieniam, że zamieszczona w rozkazie do policji z r. b., za Nr 137, decyzja JW. Jenerał-Feldmarszałka pozwalająca w r. b., tutejszym mieszkańcom, wydalać się na nadchodzące odpusty do m. Częstochowy, na mocy samych tylko książeczek legitymacyjnych, służy jedynie na święta przypadające w dniach 3 (15) Sierpnia i 27 Sierpnia (8 Września). (Gaz. Polic.)

— Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich, ma honor podać do publicznej wiadomości, że bilety na widowiska bezpłatne w Teatrze Wielkim w dni galowe 1-go rzędu dawane, rozsyłane będą nadal w następujący sposób: Bilety dla PP. Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów Warszawskiego Okręgu Wojennego—do JW. Komendanta miasta Warszawy; Bilety dla PP. Urzędników pierwszych 4-ch klas—do JW. Dyrektora Kancelarii Namiestnika Królestwa. Bilety dla PP. Obywateli miasta Warszawy — do JW. Prezydenta miasta Warszawy. Nakoniec bilety do galerji i paradyżu, przestane zostaną do rozporządzenia Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra. Dyrekcja Teatrów żadnych biletów do swego rozporządzenia, zatrzymywać nie będzie. Osoby zatem życzące sobie otrzymać bilety na widowiska bezpłatne, zgłaszać się raczą po takowe według powyższego wskazania. (D. W.)

— Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu odpustu w mieście Częstochowie, w dniu 3 (15) Sierpnia r. b. przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy do Częstochowy, i z powrotem, nadzwyczajny pociąg, za opłatą zniżoną.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w dniu 2 (14) Sierpnia, to jest w Piątek o godzinie 8 minut 10 z rana, a z powrotem odejdzie ze stacji Częstochowa dnia 4 (16) w Niedziele o godzinie 1ej z południa.

Opłata zniżona za bilet tam i na powrót, od jednej osoby wynosi:

w klasie IIej	rs. 4 kop. 50
„ III	„ 3 „
„ IV	„ 2 „

Bilety wykupione, ważne są tylko na tenże pociąg nadzwyczajny.

Osoby ze stacji pośrednich do tegoż pociągu zabierane nie będą.

Sprzedaż biletów, za poprzedniem okazaniem książeczki legitymacyjnej, lub innego legitymacyjnego dowodu, rozpocznie się w przeddzień wyjścia pociągu, to jest we Czwartek, dnia 1 (13) Sierpnia od godziny 3½ z południa do 6 wieczorem, a nazajutrz od godziny 6 z rana.

W interesie publiczności, Dyrekcja uprasza o wczesne zgłaszanie się po kupno biletów. Pakunki w dniu odejścia pociągu przyjmowane będą ekspedycji za opłatą, podług taryfy uiścić się mająca. —5169— (1—3)

— Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Muchliński*, z Nowej-Aleksandrii; kamerjunker dworu J. C. M., książę *Jabłonowski*, z Czarnolasu;— wyjechał zaś: szambelan dworu J. C. M. *Mosołow*, do Rygi.

— § — Mamy niektóre szczegóły o nowej owczarce leczącej, o której pojawieniu się pisaliśmy już.

Jest to kobieta zamężna, w pewnym już wieku, słabej kompleksji, i bardzo wątłego zdrowia.

Postać ma delikatną i drobną. Wyraża się bardzo czysto, bez żadnego wiejskiego prowincjonalnego akcentu, chociaż ubiór nosi zwykły wieśniaczek naszych. Wydaje się bardzo nabożną, wita bowiem każdego po staremu Przenajświętszem imieniem Jezus.

Po kilku zapytaniach i obejrzeniu rąk i nóg chorego, bo to zdaje się jakimś głównym warunkiem jej *dyagnozy* owczarskiej, określa słabość, czas jej trwania i prawdopodobieństwo wyzdrowienia. Zwolennicy jej, a jest ich niemało, twierdzą, że nigdy w takich razach się nie myli.

To pewna, że nie obwija słów w bawełnę, i wypowiada szczerze bardzo przykre nieraz wiadomości.

Domek w którym mieszka, znajduje się w formalnem obłożeniu, trudno tam się dostać, tyle naraz osób dobywa się do wejścia.

Oprócz ubóstwa, które naturalnie stanowi tam większość, przybywa do niej z daleka, niemało majątnych pacjentów, kolej jednak wejścia, bez względu na położenie w świecie, stan majątkowy i zapłatę spodziewaną, najsumiennie jest zachowaną.

Owa zapłata udziela się według upodobania pacjentów. Jak nas upewniano, większych summ nie przyjmuje lekarka, ubogich bezpłatnie leczy, a od tych, których wyleczyć się nie podejmuje, nic brać nie chce.

Najczęściej znoszą jej dary w naturze, rozmaitego rodzaju wiktuały etc., możniejsi przywożą ze sobą cukierki, ciastka, pomarańcze, i tym podobne łakotki. Owczarka jednak sama nigdy się o nic nie dopomina, zostawiając oznaczenie wynagrodzenia dobrej woli każdego pacjenta.

Według dawnej owczarskiej tradycji, przepisuje zwykle kąpiele i zioła.

Powiedzieliśmy, że sama lekarka jest bardzo wątłego zdrowia, czasem zapada obłąkanie i wówczas nie przyjmuje nikogo.

Prowadzi dziwny sposób życia, który sama sobie przepisała, twierdząc że to ją jedynie utrzymuje i ocala od śmierci.

Z rana pija mleko, w południe lampeczkę wina, do

której wlewa kieliszek oliwy, wieczorem miseczkę orzechów tłuczonych. Słodyczami, które jej w wielkiej liczbie znoszą, nie pogardza jednak. Mięsa ani rosółu nie je nigdy, nawet jarzyn nie tyka, i podobno owoców się strzeże.

Parę razy, jak mówi, próbowała zmienić sposób pożywienia, i zawsze zapadała w chorobę. Więc nauczona doświadczeniem, pilnuje się ściśle tej diety.

Odwiedzali ją i pacjenci z Warszawy, i twierdzą nawet... o wiaro uzdrawiająca!... że przepisy nadane przez nią pomogły im.

Dla czegożby nie; wszakże i Gassner niewidomym wzrok przywracał, a niewiele więcej podobno umiał od naszej owczarki.

— Za spokój duszy ś. p. Antoniego *Ligowskiego*, b. Sędziego Appelacyjnego Król: Pols., odprawionem będzie w kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, żałobne nabożeństwo, w Piątek t. j. 7 b. m. o godz: 10ej rano, na które zaprasza się Krewnych, Kolegów i Znajomych zmarłego. —5222—(11,782)

— W Piątek, dnia 7 b. m. o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa, w kościele Śgo Krzyża, za duszę ś. p. Ambrożego *Grabowskiego*, zmarłego w Krakowie dnia 3go b. m. —5193—(11,732)

— (Art. nad.) Są ludzie, których utrata pomimo czasu nie przestaje być dotkliwą. Tak się przyzwyczajamy do ich jasnej twarzy, jak do słońca, a zejście ich do ziemi, jest zaiste zniknięciem słońca dla tych, którzy ich kochają. Słowo żalu wydziera się samo, a im życie zmarłego było cichszem i pełniejszym zasługi, tem słowo to chciałoby być głośniejszem, pragnęłoby przemienić się w hymn nieustającego żalu. Nie możemy wstrzymać się od wynurzenia tego żalu, choć już rok upłynął od zgonu ukochanego. Ś. p. Aleksander *Krasuski*, Urzędnik Rządu Gubernjalnego Siedleckiego, zmarły w Siedlcach od Żony i dwojga sierot był i jest tym naszym ukochanym. Umarł z pracy i wielkości serca. Chcąc zasłużyć się ludziom i rodzinie, nie czuł, że wikał to serce w zgubne wstrząśnienia, nie czuł, że organizm ludzki ma granice, nie czuł, że jedno z westchnień jego serce to rozerwie. Podźwignął ciężar życia, ale serce pękło. Przyjmij od nas te słowa pamięci cieniu nasz ukochany! Zdawało się, że będzie dla nas żył długo, a tyś w 36 roku życia siły i życie utracił! Jeden tylko otrzymałeś dar wspaniały, ale był to dar już pośmiertny, był to bolesny uśmiech grobu, nagroda prawych: mnogi orszak pogrzebny ostatnią oddał ci posługę, ale dla czegoż dla tylu życzliwych nie żyłeś dłużej bolesny pracownik! Trudno wstrzymać się od tego pytania wiecznego, ależ bo i trudno zrozumieć, dla czego wielkość serca nie może podoląć piorunom życia.

— Wczoraj z kolei o godzinie 6-tej po południu, odbyła się wizyta jeneralna w ochronie IIej, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, nazwę ś. p. doktora Wilhelma Malca noszącej, przy ulicy Ogrodowej, pod Nrem 841 położonej. Mimo ulewnego deszczu od południa padającego, który niektóre ulice na rzeki poprzemieniał, dość liczne grono osób zebrało się na pomienioną wizytę, a mianowicie byli obecni: Vice-protektorka ochron pani Joanna Neybauer, Prezes Administracji Ogólnej p. Preyss, członkowie: Rogiński, Bogowski, Kożarski i inni. Dzieci było na wizycie 89, to jest chłopców 55,

dziewcząt 34. Za pilność w naukach otrzymali nagrody: Stawska Helena, Zielińska Zofja, Dzierżanowski Jan, Rurkiewicz Jan, Grohman Wincenty, Truszkowski Mateusz, Wojcicka Julja i Ciołek Marjanna. Rozdane wreszcie zostały dziatwie pończoszki przez nich same zrobione. Opiekunami zakładu pomienionego są pp. Tadeusz Fechner i Tadeusz Herburt, opiekunkami panie: Drewnowska Felicja i Bersohn Marja, dozorczynią zaś Uleniecka Emilja, a jej pomocnicą Antonina Paławska.

— Od wczoraj przy rogu ulicy Granicznej i Królewskiej, w dalszym ciągu położonego bruku żelaznego, zaczęto takież bruk dawać na ulicy Królewskiej.

— Roboty około bruku na sposób berliński, dokonywane przy Saskim placu, od ulicy Czystej ku rogowi Mazowieckiej, już ukończone zostały.

— Wiązanie dachowe na domu pana Kronenberga wznoszonym, przy rogu ulicy Mazowieckiej i Królewskiej, które szczególnością swą zwraca uwagę przechodniów, ukończone już zostało.

— Słyszeliśmy że przed kilku tygodniami wybuchł pożar w białowiezkiej puszczy i zniszczył przeszło 900 dziesiątn lasu.

— Zniwa w okolicach Warszawy zostały! już prawie ukończone; gdzie niegdzie tylko odbywa się jeszcze koszenie owsów. Pogoda sprzyjająca tej najważniejszej robót rolniczych, wpłynęła też znacznie na obniżenie cen zboża będącego w zapasie u posiadających gotówkę i u spekulantów. Tych ostatnich strata części zysku powinna przekonać o prawdziwie przysłowia „bierz Michale co Bóg daje“ i że „lepszy wróbel w garści niż kukawka na stodole.“

— W skutek wyludnienia się miasta, jak zwykle w lecie, choć niezwykle w tym roku, w handlach win, sklepach bławatnych i t. p. zakładach, panuje zupełny prawie zastój odbytu. W liczbie wymienionych zakładów, opuściliśmy umyślnie księgarnie dla tego, że w nich ruch handlowy ożywia się i kończy raz w rok tylko około Bożego Narodzenia.

— W skutek wczorajszej ulewy, niektóre ulice przedstawiały się niby płynące bystro kanały. Zamiana ta jednakże chwilowa naszego miasta na Wenecję, nie była dla wielu wcale przyjemną. Na ulicy Marszałkowskiej, która stała się jakby rzeką, widocznie w skutek zanieczyszczenia się kanałów, przystęp do domów był niepodobnym.

— *Kursy uniwersyteckie dla kobiet.* — Niezbędność gruntownego wykształcenia naukowego kobiet wyrażoną została niedawno w liście podanym przez osoby płci żeńskiej (w liczbie przeszło 400) na imie rady uniwersytetu petersburgskiego, za prośbą o przypuszczenie ich do słuchania prelekcji z nauk historyczno-filologicznych i przyrodzonych. „St. Pet. Wied.“ ogłosiły następującą decyzję rady w tym względzie: „Rada uniwersytetu petersburgskiego, po wysłuchaniu sprawozdania osobnej komisji, wyznaczonej do roztrząśnienia prośby osób płci żeńskiej względem przypuszczenia ich do słuchania prelekcji z nauk historyczno-filologicznych i przyrodzonych, postanowiła: 1) że rada uniwersytetu wynurza zupełne swe społeczenie dla dążności uorganizowania regularnych kursów z nauk historyczno-filologicznych i przyrodzonych; 2) że otwarcie audytorjów uniwersyteckich dla kursów projektowanych, rada uważa jako niedogodne i w ogóle pozostawia część materjalną organizacji prelekcji samymże proszącym, i 3) że po uzyskaniu od ministerstwa

wychowania publicznego, pozwolenia na otwarcie tych kursów i po złożeniu w radzie uniwersytetu, przez osoby podpisane, planu części materialnej w tym względzie, rada uniwersytetu nie tylko przejrzy ten plan, lecz także podejmie się z przyjemnością organizacji części naukowej, albowiem wielu profesorów uniwersytetu oświadczyło się już z gotowością uczestniczenia w projektowanych kursach.“ (Dz. War.)

— *Sprzedaż majątków.* — Z liczby dóbr w kraju południowo-zachodnim, wystawionych na sprzedaż publiczną, dwa sprzedają się w rządzie gubernjalnym petersburskim: dobra te są następujące: a) miasto w gubernji wołyńskiej Dubno ze wsiami, za które, jak donosi „Kiewlanin“, towarzystwo kredytowe ziemskie daje 24,000 rubli listami zastawnymi i 17,671 rub. gotówką i b) gmina Wialikowiecka w gubernji podolskiej w powiecie braclawskim, za którą pomienione towarzystwo daje 6,200 rubli listami zastawnymi i 4,547 rs. gotówką. Ostatni majątek sprzedawać się będzie 12 Lipca, a pierwszy 26go. (Dz. War.)

— *Pożary lesne.* — Gazeta *Golos* pisze: Pożary lesne w okolicach Petersburga nie ustają. Deszcze, które padały przez cały wieczór 13 Lipca i przez całą noc z 13go na 14ty, przyczyniły się z początku, jak się zdawało, do osłabienia ich siły i rozmiarów, lecz pogodą jasną i wietrzna, która nastąpiła po tych deszczach; zwiększyła znowu siłę ognia. Dziś (15 Lipca), pożar leśny w okolicach instytutu Leśnego (pomiędzy Leśnym i Parłogowem) przybrał ogromne rozmiary; od samego rana, przy nadzwyczaj silnym wietrze i zupełnie jasnym niebie, dym od tego pożaru zakrywał połowę horyzontu petersburskiego (w północno-wschodniej stronie), i podobny był do ogromnych chmur zapowiadających burzę, zasłaniając od czasu do czasu nawet światło słoneczne. Zapach spalenizny czuć się dawał we wszystkich miejscowościach w Nowoj-derewni, na Czarnej rzeczce, na wyspach i nawet w częściach miasta położonych w pobliżu Newy. Przez cały dzień do samego późnego wieczora, w który piszemy te wyrazy, całe niebo od strony północnej pokryte jest gęstą zasłoną szarą.

— W tym samym przedmiocie czytamy w gazecie „Moskiewskie Wiadomości“ z dnia 17 Lipca r. b. Nr 155: „Donoszą nam, że pożary na bagniskach torfiastych i w lasach, w kierunku od Petersburga na południe, trwają z nieustanną siłą na przestrzeni 200 wiorst. Pociągi drogi żelaznej Mikołajewskiej od Petersburga, idą przez dym i ogień. Na prawo i na lewo pożar rozciąga się także do 200 wiorst szerokości; rozchodząc się po krzakach i liściach drzew, a łącząc się na ziemi z trawą, dobiega tak blisko do plantu drogi żelaznej, że w wielu miejscach zatliły się nawet podkłady.“

— Jutro po raz ostatni przed wyjazdem za granicę, p. Jakowicka wystąpi w „Złoci z Lammermeooru“.

— Dziś na scenie Rozmaitości, daną będzie jednoaktowa operetka Wekerlina, p. t. „Koniec dzieło chwali“, którą wykonają: pani Bakałowiczowa i pan Kozieradzki.

— Podług doniesień z *Rygi*, pożary w lasach powstałe najprawdopodobniej z powodu uporezywej suszy i ogromnych upałów, coraz dalej rozszerzają się. W Lifflandyi i Estlandji spaliły się wielkie obszary lasów, głównie w Felińskim ogregu. W okolicach Rygi również zapalają się lasy, i horyzont już od kilku dni pokrył się gestemi kłębamii dymu. 19g-o Lipca wieczorem

widziano nawet łunę ognistą po nad prawym brzegiem Dźwiny zachodniej, powyżej miasta.

— „Prostujemy mylnie w Knrjerze Codziennym puszczoną pogłoskę“ jakoby pan Berg w zeszlą Niedziele miał się puszczać balonem, dopełnił bowiem tej powietrznej peregrynacji, jak to czytelnikom ze sprawozdania we wczorajszym naszym Knrjerze zamieszczonego wiadomo, uczeń p-a Berga pan A. Sperling.

— Organ w kościele Śgo Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, będzie z gruntu wyrestaurowany przez organmistrza tutejszego pana Stanisława Przybyłowicza.

— W litografii Gotza, jak to na pewno słyszeliśmy, ma być wykonany olbrzymi plan Warszawy, na stu arkuszach. Można z rozmiarów wnosić o jego drobiazgowej dokładności.

— Ś. p. ksiądz Franciszek *Wojtalowski*, o którego śmierci we wsi Domaniewiczach w powiecie łowickim nastąpił doniesienie przed kilku dniami, był synem niegdy burmistrza Brzezina. Urodzony w tem mieście w r. 1780, do szkół pijarskich uczęszczał w Łowiczu, tu także kończył seminarjum Śgo Leonarda, i tu otrzymał święcenie kapłańskie, w roku 1807. Następnie przez krótki czas był wikariuszem parafji Śgo Ducha w Łowiczu i kościoła parafjalnego we wsi Makalicach. Przeniesiony na proboszcza do Domaniewicz, i mianowany kanonikiem łowickim, przebył na tem probostwie lat blisko 60, a na dziekanji łowickiej lat 30, obchodząc przed jedenastu laty powtórne *jubileuszowe* prymicje. Był to kapłan pełen zasługi i pracy w winnicy Pańskiej. Na kilka jeszcze godzin przed śmiercią rozpisował listy do sąsiednich kapłanów, zapraszając ich do siebie na odpust. Umarł bez cierpień skomem sprawiedliwego. Żył lat 88. Pokój jego duszy.

— Wczoraj donieśliśmy o skonie zasłużonego artysty dramatycznego teatrów warszawskich, ś. p. Jana *Chomanowskiego*, dziś podajemy przebieg jego żywota. Urodził się dnia 18go Maja 1818 roku, w Koninie, z ojca Andrzeja i matki Izabelli z Wojcieckich. Zawód dramatyczny rozpoczął w młodym wieku (1 Kwietnia 1834 r.) w Kaliszu. Później występował w Płocku, Lublinie, Radomiu i innych miastach prowincjonalnych, dokąd przyjeżdżał z trupą Chełchowskiego. W roku 1838 debiutował w Warszawie dnia 25 Sierpnia w dramacie „Upiór“, i dnia 14 Września w dramacie „Estella“. Ówczesne pisma, jak np. „Gazeta Poranna“ pochlebnie o grze jego wyrażały się. Objął on rolę po słynnym tragiku Werowskim. Po wystąpieniach tych, kształcił się jeszcze Chomanowski w b. szkole dramatycznej pod Kudliczem, poczem policzony został do grona artystów sceny warszawskiej. W roku 1839 ożenił się z panią Elżbietą z Nieświckich *Niedzielską*, wdową po artyście dramatycznym sceny krakowskiej. Celowal on w rolach tak zwanych „czarne charaktery“, jak np. w dramatach: „Parawiedes bankier hiszpański“, „Życie Szulera“, „Ritta hiszpanka“, niemniej i w wielu komedjach, w rolach: „ojców“, „stryjów“ i t. d. Wystawił w teatrze rozmaitości oryginalną (myśl wziętą z niemieckiego) komedję w dwóch aktach, pod tytułem: „Zawieszenie broni“, w której dnia 26go Grudnia 1852 r., grał rolę siedmio-letniego chłopczyka syn jego, późniejszy skrzypek zmarły w Reichenhall. Ś. p. Jan Chomanowski przez pewien czas sprawował obowiązki reżysera dramatu, następnie udał się za granicę dla odwiedzenia syna swego, ciężką chorobą dotkniętego;

powróciwszy strapiiony, niedługo potem zaczął cierpieć na chorobę umysłową (w roku 1865), na którą też i życie zakończył. Syn jego skrzypek, zmarł dnia 18go Września 1865 roku.

— W tych dniach wyjeżdża do Krakowa i Poznania pan Oskar Kolberg, zbieracz pieśni ludowych, znany w naszej literaturze jako pisarz zdolny w materjach muzycznych.

— Bardzo udatny obrazek olejny pędzla p. Malinowskiego, oglądaliśmy w składzie rycin p. Tessaro wprost kościoła Śtej Anny na Krakowskim Przedmieściu. Wyobraża on wnętrze lasu w późnej jesieni, kiedy już prawie niema liści na drzewach, i tylko krzaki posiadają ich cokolwiek. Natury i prawdy w nim wiele.

— W dniu wczorajszym około godziny 6ej z rana, pociąg towarowy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przy mijaniu się z takimże pociągiem na stacji Pruszków, uderzył o końcowe wagony, skutkiem czego, cztery wagony towarowe próżne, znacznemu uległy uszkodzeniu. Innego przytem wypadku nie było, wstrzymany zaś nieco pociąg pospieszny, wkrótce w dalszą wyruszył drogę.

— Wczoraj, odebrał sobie życie przez powieszenie się na strychu, uczeń weterynaryjny Lejb Gwardji Grodzieńskiego pułku. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. (Gaz. Polic.)

— Wczoraj wypadkiem przejechany został podoficer straży ogniowej, który chcąc odkręcić kran u beczki z wodą do polewania, wpadł pod koło, i to przeszło mu przez plecy. (Gaz. Polic.)

— Dnia 26go z. m. powstał ogień w lasach Rydzynskich, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, będących własnością księcia Sułkowskiego, w oddaleniu tylko 1/4 mili od Leszna, gdzie widać było można wyraźnie gęste kłęby dymu, wznoszące się z miejsca pożaru. Około 70 morgów lasu stało się jego pastwą. Przybyli z wszystkich okolic w wielkiej liczbie ludzie, zapobiegli dalszemu szerzeniu się ognia przez wykopywanie rowów głębokich; szkoda zrzadzona dochodzi do kilku tysięcy talarów.

— D. 1go b. m. otwartą została w mieście Krakowie filja Galicyjskiego Banku hipotecznego.

— W Litografii Salba w Krakowie, wyszła na wielkim arkuszu rycina, układu i rysunku Walerego Eljasza, nakładem księgarni Jaworskiego, wyobrażająca Matkę Boską Rozańcową. Dokoła środkowego obrazu mieści się 15 małych, przedstawiających tajemnice Rozańca Sgo.

— Zaraza na bydło grasująca na Bukowinie, zagraża znowu Galicji i tamuje wywóz bydła rzeźnego i opasowego, który w ostatnich dwóch miesiącach był tak bardzo ożywiony. Aby się zaraza do Galicji nie dostała, zabroniono ze strony władz transportować bydło z Bukowiny wzdłuż granicy i dozwolono tylko przesyłać je koleją żelazną.

— Z Krakowa 28 Lipca. Bardzo mało zwieziono wczoraj zboża na granicę Królestwa Polskiego, gdyż ciągle roboty w polu odrywają wszystkie ręce od pracy i spręży od wysyłki. Mimo tak bardzo małego dowozu, stare zboże nie znajduje odbytu, natomiast żółta pszenica z banackiego siewu pokupna tak w towarze już dowiezionym na targ, jako też na późniejsze dostawy za tydzień lub półtora za cenę nieco niższą. Stare żyto płacono po rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 20,

na wagę 225 funtów ros., nowego niewidziano wczoraj na targu. Stara pszenica biała po rs. 6 do rs. 6 kop. 75, nowa żółta banatska po rs. 7 kop. 5, do rs. 7 kop. 20, a z dostawą za tydzień po rs. 6 kop. 60 do rs. 6 kop. 75, wszystko na wagę 237 funtów ros. Nowa pszenica jest nad wszelkie oczekiwania piękna i ma rzeczywistą wagę: 172 do 174 funtów wied. Jeżeli pogoda tak dalej potrzyma, iżby zbiory za sucha ukończyć, wtedy pszenica tak co do ilości jak i co do jakości przewyższy najpiękniejsze lata, odkąd się zapamięta. Na wagę niesie ono 85 do 86 funtów wied. na miarę austriacką. Tegoż samego spodziewają się po jęczmieniu, który już zbiera się. Żyto po większej części sprzątnięte, a w ogóle chwalone z piękności i wagi lecz nie z obfitości. Tu i owdzie słychać niezadowolenie ze szczupłego zbioru. Takie przyjazne dla zbioru nadzieje żywią zarówno w głębi Królestwa Polskiego jak i w Galicji na Lwów, pokąd stosunki handlu zbożowego codziennego sięgają.

— Ze Lwowa. W handlu zbożowym znowu zupełna panowała stagnacja. Zapasy przeszłoroczne, mianowicie pszenicy, zaczynają się wypróżniać a chociaż w tygodniu ubiegłym na targowicach zagranicznych ceny nie spadły, to wkrótce zapewne spadną, z powodu powszechnego tegorocznego urodzaju. Zresztą na targowicach widać gotowość sprzedaży, a nie widać chęci do kupna, i odbył jest tylko na chwilową potrzebę miejscową. Na zapytanie, czy w tym roku wywóz zboża z Galicji będzie możebnym i korzystnym, nie można odpowiedzieć stanowczo, ponieważ zboże nie jest jeszcze zwiezione, i ponieważ kłeski elementarne mogą zniszczyć powzięte nadzieje. We Lwowie były ceny następujące: pszenica korzec 170 funtów 9 do 10 złr., jęczmień 142 funtów 5 złr., żyto 160 funtów 6 złr. 40 do 60 cent., owies 100 funtów 3 złr.

— Sprawozdanie zeszło tygodniowe Gieldy Warszawskiej W tygodniu upłynionym na polu politycznem nic zgoła nie zaszło coby najmniejszy wyrzec mogło wpływ na stosunki handlowe europejskie i czynności gield; natomiast z prawdziwym zadowoleniem spostrzegać się daje w krajach przeważnie przemysłowi oddanychrach większy w okręgach fabrycznych, wywołany błogimi rezultatami pięknych zbiorów tegorocznych i widokami na tanią żywność dla ludności robotczej. Wyjawszy wychylające się tu i owdzia niektóre projekty nowych kolei żelaznych, życia większego na giełdach głównych Europy w tym tygodniu nie dostrzegł, a odmiany kursowe papierów do codziennego obrotu należących nie wychodziły po za zwykłą granicę swoją, obracając się w kółku przez spekulację drzemiacą im nakreślonym w ten sposób, by dzień następny wynagrodził lub zwrócił to, co dziś się straciło lub zaroobiło na chwilowej różnicy kursu obecnego. Powodzenie jakim walory nasze na giełdzie berlińskiej w tygodniu poprzednim się cieszyły, towarzyszyło im też w tygodniu upłynionym podniosszy kursa Obligów Skarbu i biletów bankowych o 1/3%, weksli Petersburskich i listów likwidacyjnych o 1/4%, weksli warszawskich o 3/8%, listów zastawnych o 1/2%, a pożyczki premjowej o 3/8%. Do Czwartku włącznie wpływ tych zmian korzystnych odbijał się też i na naszej giełdzie, obniża zeszło tygodniową wysokość ażyza zagranicznego o 1/3, 1/2%; po nadejściu jednakże mniej sprzyjających wiadomości z Petersburga i Odessy, a w końcu po odebraniu telegraficznych raportów o podwyższeniu się kursów remes zagranicznych na giełdach tamecznych, ażyo u nas się znowu podwyższyło, zwłaszcza, że liczba tresowań własnych z interesów produktowych jeszcze zanadto jest szczupła, by brak remes z Petersburga, Rgi i Odessy, jakimi posiłkować się zwykliśmy zrównoważyć zdołała. Stanęliśmy więc w końcu tygodnia w anormalnym stosunku tutejszych walut zagranicznych z kursami naszych walorów w Berlinie, a zamiast zmniejszenia się, ażyo zagraniczne jeszcze się w porównaniu z tygodniem poprzednim podwyższyło

mianowicie na weksle pruskie o $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{6}$ % (z $120\frac{2}{3}$, $120\frac{1}{6}$, na 121 , $120\frac{1}{3}$) na wiedeńskie i londyńskie o $\frac{1}{6}$ %, a na paryzkie o $\frac{2}{5}$ %. Zdawałoby się może, że ta różnica wielkimi zapotrzebowaniami weksli zagranicznych wywołaną została, a jednakże tak nie jest, bo obroty w wekslach u nas przeciwnie dość były mierne, tak że w ogólnej summie tygodniowej cyfry średnich zapotrzebowań nie dosięgły, co zadziwić nie powinno, biorąc na uwagę; że mimo środkowego periodu wyjazdów za granicę, liczba wyjeżdżających już się znacznie zmniejszyła, a do zakupów zagranicą i zaopatrzenia się w zapasy towarów, obecny odbył w mieście naszym wcale nie z chęcią. — Ruch w papierach publicznych mniejszy jeszcze był, aniżeli w tygodniu poprzednim, zakup listów zastawnych codziennie się wprawdzie odbywał to w większych, to w mniejszych summach, nie było jednakże tej zabiegłości w kupnie, któraby spowodowała znaczniejsze odmiany kursowe; zakończyło się też tylko na tem, że się listy pierwszej serii o $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{6}$ % obniżyły a serii drugiej o tyleż podwyższyły. Listy likwidacyjne nie w większych ilościach były poszukiwane, że jednakże mniej stosunkowo jeszcze bywały na sprzedaż ofiarowane, więc kurs icó podniósł się do końca tygodnia o $\frac{1}{12}$ do $\frac{1}{4}$ %. — Pięcioprocentowych biletów banku Cesarstwa drobne summy tylko się pojawiły, kurs ich w Petersburgu znacznie wyższy aniżeli u nas, nie zachęcał do tutejszej sprzedaży; cztero-procentowe metalki ciągle za to są poszukiwane a nawet wyżej płacone jak w tygodniu poprzednim, mimo to wszakże należały i w tym tygodniu do rzadkich zjawisk. — Z akcji kolei żelaznych ani ruskie ani warszawskie. — Wiednie przychodziły do transakcji, bo pierwszych brak u nas zupełnie oddawna, a na drugie mimo ofiarowań nieco niższych nie było amatorów. Akcji Bydgoskich zakupiono kilka sum po mniej więcej zeszlotygodniowych kursach, na większe wszakże summy, jak przedkilkoma tygodniami, nie było pokupu. Terespolskich akcji zakupiono także mniejsze summy płaćąc wyżej o $\frac{1}{2}$ % i więcej jeszcze od kursu tygodnia poprzedniego; można było i większe summy umieścić; gdyby posiadacze ich nie za wysokie stawiali żądania. (G. H.)

— Przełożony Szkoły Męskiej prywatnej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zakład swój przeniósł z ulicy Marszałkowskiej na Daniłowiczowską Nr 617, do domu zwanego biblioteką Załuskich. Prócz zwykłego dotychczasowego programu, otwieram obecnie dla zupełnie początkujących dzieci nowy oddział, którego bezpośredni kierunek obejmuje P. Jan Kamiński, autor dziełka „O sposobach uczenia czytać“ i uczyć będzie małą działwę podług metody poglądowej i metody tak zwanej doraźnego czytania. Zapis uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia, a kurs nauk z dniem 18 Sierpnia r. b. Przy szkole będzie urządzona gimnastyka. — Jan Nepomocen Durecki.

(3—5)

— 5,093 —

— W Instytucie gimnastyczno-orthopedycznym na Sewerynowie, P. Stanisława Majewskiego lekcyce zbirowe gimnastyki higienicznej dla młodzieży żeńskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 5 do 7-jej po południu; lekcyce dla młodzieży męskiej mają miejsce w drugie dni o tym samym czasie, zaś dla osób dorosłych przeznaczone są środy i soboty od $6\frac{1}{2}$ wieczorem. Gimnastyka lecznicza (szwedzka) bywa zastósowaną codziennie w godzinach rannych i popołudniowych od 3 do 5-jej. (5—6) — 4851 — (11007)

— Dzisiaj południowym pociągami kolei żelaznej, pan J. G. Arnhold, właściciel składu materiałów piśmiennych, rysunkowych i galanterji, wyjechał do Niemiec, Francji i Anglii.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jak dalece Austria pragnie zachować dobre stosunki z Prussami, dowodzi tego okoliczność, że w przewidy-

waniu manifestacji politycznych, do jakich mogły dać powód uroczystości strzeleckie w Wiedniu, p. Beust uznał za właściwe złożyć z siebie zawczasu wszelką odpowiedzialność. W depeszy przesłanej ambasadzie austriackiej w Berlinie, kanclerz oświadczył, że rząd pozostał najzupełniej obcym temu zjazdowi, któremu nie mógł przeszkodzić, i że jakkolwiek może się znaleźć w obec manifestacji indywidualnych, byłoby rzeczą niesprawiedliwą czynić rząd austriacki odpowiedzialnym za takowe, wówczas, kiedy nie nie upoważnia do przesądzania jego postawy i zamiarów.

Kommissja wybrana z pomiędzy strzelców naznaczyla Lipsk na miejsce przyszłego zjazdu, mającego się odbyć w r. 1871, ale magistrat saskiego grodu, nie życząc sobie zrobić z miasta należącego do północno-niemieckiego związku, widowni demonstracji anti-pruskiej, zaraz przy pierwszych propozycjach kommissji dał odpowiedź odmowną.

„Mémorial diplomatique“ i „Constitutionnel“ obydwaj z dziwną zgodnością powstają przeciwko pogłoskom o zbliżeniu Pruss z Austrią. Dwa te organa, wsparte jeszcze przez „Allg. oester. Corresp.“ zaprzeczyły im głównie ze względu stosunków zachodzących pomiędzy Austrią i Francją, zapewniając, iż nic nie zdołaloby zachwiać wybornych stosunków, jakie pomiędzy temi dwoma mocarstwami zachodzą. Dla przekonania o tem ogółu, przypominały, że Francja zgadza się we wszystkim z Austrią w kwestji wschodniej, czego dała dowód w sprawie konsula rumuńskiego, kiedy Prussy w tej samej sprawie wstrzymały się od wszelkiego działania, co było rzeczą bardzo naturalną, gdy zważymy, że książę Karol połączony jest węzłami pokrewieństwa z dworem pruskim.

Mimo zaprzeczeń wszakże i w tych dwóch francuzkich dziennikach i w prassie półurzędowej austriackiej, mamy powody wierzyć w istnienie przyjaznych stosunków pomiędzy gabinetami wiedeńskim a berlińskim. Możemy nawet przewidywać, że wkrótce i to bardzo rychło, to zaprzeczane zbliżenie stanie się czynem dokonanym.

Pomiędzy Prussami a Austrią zachodzi zbyt wiele spólnych interessów, ażeby mogły żyć w odosobnieniu. Przedewszystkiem, Austria potrzebuje pokoju dla uorganizowania Węgier i cislitawskiej części cesarstwa, a potem mocarstwo to, jak dobrze wiadomo w Berlinie, nie myśli bynajmniej popierać polityki, któraby zagrażała Francji. W Berlinie nie mogą nie uznawać, że Austria unikała sideł jakie jej stawiano, aby ją zupełnie od Pruss oderwać, co dowodzi, że nie myśli popierać projektów, nieprzyjaznych temu mocarstwu. Jestto prawdziwy zakład przyjaźni dany Prussom przez Austrię, i prawdopodobną jest rzeczą, iż nakoniec w Berlinie oddadzą sprawiedliwość rządowi wiedeńskiemu i spróbują zbliżyć się na piękne.

Prawda, że aż dotąd nie czyniono zabiegów w tym względzie, i czynić ich Austria nie potrzebowała, skoro faktycznie postępowanie jej z Prussami było pełne uprzejmości i uprzedzające: należy się wszakże domyślać, że Prussy, nadewszystko w obec objawów spółczucia Niemiec dla Austrii, zrozumieją, iż pora podać dłoń zgody swej dawnej rywalce, która już zrzekła się swych dumnych dążeń do politycznej przewagi.

Niektóre pisma donosiły, iż pułkownik honwedów

Bieniczy żyje i zdrow. Tymczasem tak nie jest. Dotąd nie odzyskano jego śladów, pomimo najściślejszego śledztwa i przyrzeczonej nagrody 1,000 zlr. za wykrycie mordercy.

Od gubernatora Kadyxu nadeszła drogą telegraficzną depeza, że obawiać się należy powstania na wielu punktach prowincji: posłano więc w zagrożone miejscowości znaczne oddziały gwardji obywatelskiej. Słychać, że naczelnik karlistów Kabrera, ma wkrótce ogłosić manifest na korzyść najstarszego z synów Don Juan'a, jako pretendenta do tronu.

(In. B., Kreutz-Ztg, Nordd. Allg. Ztg, J. d. Déb.)

LOKOMOTYWA POD ZAJĘCIEM.

Rzadki dowód powagi prawa dał światu wypadek, jaki zaszedł w Duisburgu, w prowincjach nadreńskich. Pewien właściciel ziemski jeszcze w roku 1862 podał do sądów skargę, przeciwko Towarzystwu kolei żelaznej Kolońsko-Mindeńskiej o nieprawne i samowolne przeprowadzenie linii przez jego posiadłości, i po pięciu latach sądowej procedury, trybunał przyznał mu wynagrodzenie w ilości 1,500 talarów. Pomimo ciągłych zapozwów, Dyrekcja zwłoczyła wypłatę summy. Nareszcie w d. 29 Maja b. r. kiedy pociąg pospieszny z Kolonji do Berlina, wjechał w dworzec w Duisburgu, zjawił się niespodzianie komornik, który zaopatrzony w wyrok prawomocny, położył areszt na lokomotywę pociągu. Można sobie wyobrazić zdumienie naczelnika stacji. Zaczyna się najprzód unosić, a komornik zachowuje krew zimną. Przyrzeka, iż należność w trzech dniach uiszczoną zostanie. Obietnica nie przynosi skutku. Błaga nakoniec, zaklina nieugiętego egzekutora wyroku, który trzymając w jednej ręce medal, oznakę swego urzędu, a w drugiej wyrok ze wszelkimi pieczęciami i podpisami, nie daje się uprosić. Tak przechodzi cała godzina. Podróżni zaczynają się niecierpliwić. Tymczasem, właściciel, schowany po za plecami komornika śmieje się do rozpuku, z coraz bardziej wzrastającego niepokoju naczelnika stacji. Nareszcie gdy uznał, iż dosyć jest już pomęczonym, dał znak komornikowi, aby udzielił żądane trzy dni zwłoki, i pociąg ruszył w drogę. Zbyteczną byłoby rzeczą dodawać, iż Towarzystwo lekając się recydywy, pośpieszyło z wypłatą przed upływem terminu.

SZARADA.

Wszak pożyteczne drugie na świecie;
Pierwsze i trzecie, to wy pewno wiecie;
Wszystkie zwykle na wsi, lecz jeśli zechcecie,
To i w mieście spotkać i znaleźć możecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Oplotki*.)

— Od lat kilku istniejąca *Restauracja* pod firmą Jąloszyńskiego w Hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, przeszła obecnie na własność *Marji Duvé*, gdzie po odnowieniu tak sali jadalnej, jak i gabinetów oddzielnych, dostawać można obiady złożone z pięciu potraw po kop. 40, oraz i na porcję z karty. Wszystkie trunki, napoje i wina sprzedają się po umiarkowanych cenach, z tem staraniem, aby goście pod każdym względem zadowoleni byli. —5212—

(11781)

CENY ZNIZONE

WĘGLI kamiennych i drewnych,

oraz DRZEWA opałowego,

w SKŁADZIE

Feliksa Bocheńskiego et Comp.,

przy rogu ulic Jerozolimskiej i Marszałkowskiej Nr 1582K.

Za korzec Węgli kamiennych w najlepszym gatunku, z odstawa, Kop. 70.

Za korzec w średnim gatunku, z odstawa, Kop. 65.

Za korzec kostkowego, z odstawa, Kop. 50.

Za korzec Węgli drzewnych (do samowarów), Kop. 67½.

DRZEWO OPALOWE.

Za szań kubiczny twardego, z odstawa, Rs. 12.

Za ćwiartkę twardego rąbanego, z odstawa, Rs. 3 Kop. 30.

Za szań kubiczny miękkiego, z odstawa, Rs. 9 Kop. 50.

Za ćwiartkę miękkiego rąbanego, z odstawa, Rs. 2 Kop. 50.

(1—3) —5178—(11707)

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI

KRÓL POLSKIEGO,

na Krak. Przedm., na prost b. odwachu

na Nowym Świecie, w domu Hr. Stadnickiego.

Upredza Osoby zaszczycające go swoim zaufaniem, iżby się z kupnem Losów do 1-ej klasy nowej 111-ej Loterji, pośpieszyć raczyły, gdyż ciągnięcie takowej rozpocznie się w następny **Czwartek** czyli dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1868 r.

Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą jak zawsze liczyć na śpieszną i akuratną usługę.

Maurycy Nelken.

(4—5) —5106—(11,553)

Ktoby sobie życzył oddać **DZIEWCZYNKI** na edukację na wieś dla zdrowego powietrza, znajdzie przy wszystkich odpowiednich warunkach pomieszczenie u podpisanej za Rs. 150 rocznie; sama bowiem poprzednio będąc Nauczycielką, obecnie przy pomocy Guwernantki, zajmuję się wychowaniem własnych córeczek, a dla przyniesienia sobie ulgi w kosztach utrzymania Guwernantki, pragnie przyjąć kilka Panierek początkujących. — Osoby interessowane uprasza się o pozostawienie adresów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” podpisana bowiem nie dłużej nad dni kilka w mieście tutejszem zabawi. — **M. K.**

(1—1) —5216—(11699)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyckiej

Dziś na kolację Pieczeń Rosbef.

Jutro na śniadanie Pieczeń cielęcą.

W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.

Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

Od godziny 5ej z rana **KAWA** ze śmietanką i **HERBATA**. — **MLEKO** prosto od krowy, rano i wieczorem. Przyjmują się **Obstalunki** na miasto.

—4738—(3374)

Do sprzedania



Para Koni,

za sto rubli. Dowiedzieć się można w domu Pełtyskusa, na Placu Teatralnym, u Stangreta Tomasza.

(1—2) —5214—(11780)

Niżej podpisana przyjmuje Suknie, Okrycia i wszelkie Ubioru damskie i dziecinne do

KRAJANIA,

od Kop. 75 do 15. Tamże dostać można wszystkich Form dla Pań i dzieci, podług wyboru najświeższych żurnali paryzkich. Ulica Długa Nr 557, w bramie, Nr 2 mieszkania naprzeciw Hotelu Niemieckiego.

A. Galecka.

(3—3) —5010—(13610)

— **Dolina Szwajcarska.** Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6 1/2, wejście 20 kop. (We Srodę i Sobotę na **SYM-FONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Program na Wtorek naznaczony, we Czwartek wykonanym będzie. W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali. Początek o godzinie 6ej. —5217—

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków.** Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (13—25) —4840—(8267)

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej Początek o godzinie 8 wieczorem. (19) —4626—

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali.—Początek o godz 7 1/2. —4802—

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE, z muzyką i śpiewami, **DZIS** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Początek o godzinie 7 1/2. Nro 1379.

Program na dziś: **1) Die seltsame Wette.** — Na żądanie: **2) Der politische Handelsjude**, przedstawiony przez P. Szulc. — Na żądanie: **3) Der Gasthof zum grünen Esel.** — Intermezza: **Ob ich dich liebe? Das Schwaben-Mädel; Die Männer haben's gut**, odśpiewane przez P. Kraft. — Początek o godzinie 7 1/2. — **Aug. SCHOLZ.** —5220—

Na Placu Nalewki, wprost Cukierni, dziś i codziennie, od godziny 10ej rano do 10ej wieczorem, **ARTYSTYCZNA PANORAMA L. Żu lickiego.** Wejście Kop. 15. Dzieci placą połowę. —4787—(10876)

RESTAURACJA

mieszcząca się od lat wielu w domu przechodnim dawniej Roeslera, dzisiaj Wgo Piotrowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 451, na 1m piętrze, przeszła obecnie na własność moją. Będąc sam uzdolnionym Kuchmistrem i rozumiejąc swą sztukę, urządziłem po odnowieniu i odświeżeniu lokalu: **ŚNIADANIA, OBJADY I KOLACJE**, w sposób najdogodniejszy dla każdego konsumenta, składające się nie z jednostajnych potraw, jak to najczęściej ma miejsce, lecz przeciwnie, pozostawiając dowolny wybór gościom na porcję, podług życzenia i apetytu, a to po najprzystępniejszych cenach, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. **R. A. Wolski.**

(3—6) —5012—(11346)

TYNKTURA NA PLUSKWI!!!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami.

PROSZEK NA ROBACTWO!!!

głównie na tak zwane karaluchy, prusaki i francuzy, w skutku przewyższający o wiele Proszek Perski. Jest do nabycia w Składzie Głównym Zapatek i innych wyrobów chemicznych W. Dzisiejewskiego, róg ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, dom Löwenberga, Nr 467a.

W tymże Składzie znajduje się **PROSZEK PERSKI, TRUCIZNA** na myszy i szczury, **BIBUŁA** do trucia much i **BENZINA** do wywabiania plam.

(6—10) —4670—(5561)

W CAFÉ RESTAURANT

tak zwanem „**POD RÓŻĄ**“

Przy ulicy Niecałej w domu Pana Psarskiego, tuż przy nowo otwartem wejściu do Ogrodu Saskiego, dostać można:

ROSTBEFU takna śniadanie jak i na kolacje oraz Kotleów wołowych, Poledwicy z rozna i t. p.

KURCZETA i **RAKI** po angielsku i po polsku.

OBIADY à la carte, po kop. 10 za porcję. Wszelkie potrawy objęte **Jadłospisem** i trunki a to po cenach prawie kupieckich. Kawa ze śmietanką i Herbata, codziennie rano i wieczór.

Wszelkie obstalunki tak w miejscu jak i na miasto zakład powyższy w każdej chwili przyjmuje.

(9—30) —4965—(11,163)

WINOGRONA WŁOSKIE,



codziennie świeże nadchodzą do Składu **Ant Stepkowskiego.** (3—31) —5142—(11,446)

TEATR ROZMAITOŚCI

D Z I Ś:

Doktor medycyny. Koniec dzieła chwali, (operetka 1-y raz) **Nie mam czasu.**

TEATR WIELKI. Jutro: **Łucja z Lamer-mooru**, pożegnalne wystąpienie Pani Jakowickiej.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Lipca (5 Sierpnia) 1868 r.

Monety i Papiery.

Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 10
 Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45
 Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup):
 Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.
 Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100.
 Listy likwidacyjne za rub: sr: 100
 Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864
 z r: 1866
 Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860
 Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę
 Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,
 Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:
 Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:
 Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej
 Akcje Fabryczno-Łódzkie

Żądano Płacono

Ruble i kop: sr.

83	70	83	40
77	50	77	17
68	50	68	20
132	67	—	—
133	25	132	75
67	25	—	—
60	67	60	—
90	—	89	—
—	—	88	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs: — k: 47 1/2.
 Od Likwidacyjnych kop: 72 2/3.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 121 1/2. — 120 5/8.
 Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 43 — rs: 7 k. 41.
 Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k: 80 rs. 88 k. 65.
 Wiedeń Weksel 2 m. za 125 w. a: rs. 108 1/2 — rs. 108

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 3-4 Sierp.

płacono: Za korzec pszenicy od rs: 3 k: 70 do rs. 8 kop.
 —; żyta od rs: 4 k: 80 do rs: 5 k: 25; owsa od rs: 2 k.
 70 do rs: 3 k: —; gryki od rs: — kop: — do rs: — k:
 kartofli od rs: 1 kop: 35 do rs: 1 kop: 50.

Okowity płacono dnia 4 i 3 Sierpnia za wiadro od r.
 4 k. 14 1/2 do rs. 4 k: 19 za garniec od rs: 1 k: 35, do rs: 1 k. 36 1/2.

Przyjechali do Warszawy:

Brzeziński Witold ob. z Wzgorza; Baroke Julusz ob. z Wiednia; Dworski Marjan ob. z Wiednia; Kabor Józef ob. z Petersburga; Małowski Konstanty ob. z Płocka; Mierzwinski Władysław ob. z Wamowszy; Skażyński Henryk ob. z Sokolnik; Sędzimir Aleksander ob. z Pułtusza; Wielogłowski Julian ob. z Bliżyna; Hr. Zamojski Stefan ob. z Małej wsi.

Wyjechali z Warszawy:

Dil Leopold ob. do Petersburga; Kurtz Bronisław ob. do wsi Chrzczyno; Hr. Mostowski Bogdan ob. do Krakowa; Książę Radziwiłł Maciej ob. do Zegrza; Witowski Antoni ob. do Wieliczki; Hr. Załuski Franciszek ob. do Dobrzyńca.

DONIESIENIA.

FABRYKA TABACZNA

POD FIRNĄ:

PFEIFFER & LANDAU,

przy rogu ulic Pięknej i Elektoralnej, Nr 1757 istniejąca.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, oraz Panów Dystrybutorów, że oprócz istniejących dotąd dwóch Składow w Warszawie, przy ulicy Granicznej pod Nr 1078a i przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 2156b, otworzyła Składow swe na prowincji, a mianowicie w miastach: Lublinie, Łodzi, Petrokowie, Łowiczu, Radomiu i Bendzinie, a to dla dogodności mieszkańców w tamtejszych okolicach.

Przy tej sposobności poczytujemy sobie za obowiązek, zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, oraz PP. Dystrybutorów, na nasze Cygara, które są powszechnie lubiane i poszukiwane, a mianowicie:

- La Iris dwu-kopiejkowe;
- Tellus et Minerva trzy-kopiejkowe;
- Esmeralda cztery-kopiejkowe;
- i La Fleur de La Feuma pięć-kopiejkowe,

które są już dokładnie odleżałe i zalecają się lekkim paleniem i dobrym smakiem, oraz

PAPIEROSY:

- Non plus ultra 100 sztuk rs. 2;
- La Bouquet 100 sztuk rs. 1 kop. 50;
- Petit Canon 100 sztuk rs. 1 kop. 20;
- i National 100 sztuk kop. 80.

PP. Dystrybutorom i handlującym, odstępnie się zadawalnający rabat.

PFEIFFER et LANDAU.

(1-3) —5127—(11,602)

FABRYKA

MAKARANÓW WŁOSKICH

Ułowicza w St. Petersburgu,

przyjmuje i wykonuje obstarunki tak na własne wyroby, jako też i na inne przedmioty pożądane z Petersburga.

O warunkach i cenach można dowiedzieć się adresu-jąc:

Ułowiczowi, w St. Petersburgu, duża Sadowa na rogu Tołmazowa zaułka, dom Ilinych.

(2-6) —5015—(11,365)

Potrzebni są zaraz

dwaj Subjekci Fryzjerscy,

na korzystnych warunkach do Magazynu F. Hildebrandta, przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckiem.

(2-3) —5026—(11,381)

Potrzebna jest

PANNA

do szycia na maszynie obuwia. Wiadomość w tymże Magazynie przy ulicy Sto-Krzykiej, u J. Rutkowskiego.

(1-2) —5205—(11,731)

Jeśli by kto z PP. Właścicieli Domów w Warszawie, zechciał człowiekowi młodemu, kawalerowi, powierzyć

Zarząd Domu

swego, dla mieszkanie złożone z jednego Pokoju i Przedpokoju, z małym bardzo wynagrodzeniem, raczy nadesłać adres, lub zgłosić się osobiście, na róg ulicy Leszna i Wroniej Nr 83 (nowy), w podwórzu, na 1m piętrze, Nr 8 mieszkania.

(1-3) —5199—(11,733)

Utrzymując przez czas dość długi

Uczni na stacji,

mam honor uwiadomić Rodziców i Opiekunów, iż nadal takich przyjmuję, zapewniając dozór i opiekę. Mieszkam przy ulicy Nowolipie pod Nr 2472, Nr 14 mieszkania.

(1-1) —5204—(11,770)

NADZWYCZAJ WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla PP. Kupców Win, Dystylatorów i t. p. od roku 1816 istniejąca Fabryka Guzików, wyrobów Pieczętarskich i Metalowych,

Z. MÜNCHHEIMER,

ulica Długa, Hotel Polski w Warszawie.

Od wielu lat wyrabiając kapsle cynowe do butelek, w skutek coraz liczniejszych zapotrzebowań, postanowiłem znakomicie obniżyć dotychczasową cenę tychże. Posiadając wielki zbiór stempli różnego rodzaju na wina, araki, ocet, oliwę, porter, musztardę, tran, wody mineralne, jestem w możności każdemu żądaniu zadysyc uczynić, z czego nie wątpię zechcą i nadal korzystać PP. Handlujący. Kapsle te coraz więcej wchodzą w użycie, wiadomą bowiem jest rzeczą, iż kapsel jako wyrobiony z metalu, nie przepuszcza powietrza, a tem samem dobrze konserwuje płyn w butelce zawarty. Polecam również **Plomby** do towarów małe po rs. 1 k. 20, a wielkie po rs. 3 za tysiacy. **Noże** do otwierania sardynek, **Patrony i Praski** firmowe, oraz **Pieczątki** do laku i tuszu.

(1-3) —5181—(11,687)

W domu pod Nr 2429 przy ulicy Nowolipki, przyjmuje się

Bielizna damska i meška

do szycia ręcznie i na maszynie, po nader umiarkowanej cenie. Wiadomość tamże w oficynie na 2m piętrze.

(1-3) —5208—(11,768)

GUERLIN, Fabrykant Perfum,

Nadworny Dostawca Perfum Cesarzowej Eugeni,

15, ulica de la Paix, w Paryżu.

Dla uniknienia fałszerstwa należy nie kupować wytworów toaletowych z naszej fabryki tylko w znacznych domach zaślugujących na zaufanie. (2-24) —5054—(11,94)

Spadły z etatu Urzędnik, posiadający Rub. sr. 2,500, życzy sobie wejść w jaki pewny interes. Dokładne wiadomości o rodzaju interesu, można składać u Rządcy domu pod Nr 1271 przy ulicy Nowy-Swiat, naprzeciw gmachu b Izby Obrachunkowej (2-3) —5136—(10,646)

Przy ulicy Długiej Nr 552/3/4 (nowy 24), drugie piętro, w mieszkaniu Nr 9, są do zbycia

R Y C I N Y

w znacznej ilości, ryłca sławnych sztycharzy, oprawne za szkło i nieoprawne, oraz **KSIĄŻKI** treści Architektonicznej w językach włoskim i francuzkim. Takowe można obejrzyć codziennie od godziny 10ej z rana do 1ej po południu. (2-2) —5151—(11,693)

DONIESIENIE.

Z DNIEM ÓSMYM KWIETNIA ROKU BIEŻĄCEGO
OTWARTYM ZOSTAŁ NOWY SKLEP PŁÓTNA, NAKRYĆ STOŁOWYCH,
ORAZ GOTOWEJ BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ,

S. LILIENTHAL.

przy ulicy Długiej (Hotel Niemiecki), Nr 584 dom Wgo Roesslera.

Otworzywszy stały Magazyn Płótna prawdziwego llnianego, Nakryć stołowych, oraz gotowej Bielizny męskiej i damskiej; główną dążnością moją jest uzyskanie jak najlepszej reputacji i zaufania Szanownej Publiczności sprzedając towarów doborowych z fabryk znanych jako to: Willnerowskich, Hollenderskich, Saskich, Bilensfeldskich, i t. d.

Po tylu zaś zawodach doznanych przez Szanowną Publiczność, przy często pojawiających się wyprzedających towarów z fałszywymi i wyszukanymi nazwami niby za pół ceny, z powodu upadku fabryk lub też wymówienia lokalu i t. p., a następnie ogłaszaniem licytacjami, gdzie przy ścisku i nierozpatrzeniu należyście towaru, na większe straty można się narazić; tembardziej mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności świeże prawdziwe llniane towary, będąc pewnym, że przekonawszy się o rzeczywistej dobroci takowych, napewno stale zaszczycać mię swemi względami raczy.

Tych zaś PP. Kupców wyprzedających takowe towary, którzy dla większego zamaskowania się, ciągle zapraszają Kupców po zakupienie u nich towarów, na których obiecują znaczny rabat i zapewnienie, że ich towary ze znakomitym zyskiem sprzedawać można; oświadczam, że jeśli chcą mieć prawdziwą korzyść, aby pofatygowali się do mego Magazynu, a otrzymają towar llniany, z fabryk renomowanych, bez szumnych nazw, oraz z rabatem fabrycznym.

Ceny stałe.

BARDZO NIZKIE, GDYŻ LICZĘ NA MAŁY PROCENT, A CIĄGLĄ SPRZEDAŻ, mianowicie:

Sztuka płótna Szlązkiego	rs. 9 k. —	Gorsy do koszul webowych od kop. 40
Sztuka płótna Willnerowskiego	" 11 " —	1/2 tuzina chustek do nosa czysto-llnianych od kop. 90.
Sztuka płótna Irlandzkiego	" 10 " —	1/2 uzina chustek batystowych od rs. 1 kop. 55
Sztuka płótna Belgijskiego	" 12 " —	Chustki fularowe w różnych gatunkach od rs. 1 k. 50
Sztuka płótna Bilensfeldzkiego	" 15 " —	Obrusy białe i kolorowe na stół od kop. 65
Sztuka płótna Saskiego (z 3 nitok kręconych)	" 13 " —	Serwety wełniane i kaszmirowe od rs. 2
Sztuka Weby Irlandzkiej	" 18 " —	1/2 tuzina Serwet deserowych w każdym kolorze od k. 55
Sztuka Weby Bilensfeldzkiej	" 23 " —	Płotno Hollenderskie na prześcieradła, 3 łokcie szeroko-
Sztuka weby belgijskiej	" 24 " —	ści mające, łokieć od kop. 50
Sztuka weby wiewskiej	" 15 " —	Sztuka ręczników gospodarskich, łokci 27 od rs. 2

Sprzedaje się także w pół sztukach.

Koszule z dobrego płótna prawdziwego Willnerowskiego tak męskie jak i damskie od rs. 1 kop. 35.

Calesony od kop. 90.

Posiada także znaczny zapas cienkiej Weby Hollenderskiej i batystowej, sztuka od 27 rs. do rs. 75, oraz garnitury stołowe na 6 i 12 osób prawdziwe Hollenderskie, sprzedają się po bardzo niskich cenach; także są prawdziwe Hollenderskie ręczniki, po bardzo niskich cenach; Płótna na ubrania letnie męskie i damskie.

Obstalunki w Królestwo i Cesarstwo, od rs. 20 za opłatą pocztową będą na zamówiony czas akuratknie i sumiennie wykonywane.

(2-5)

-4970-(9342)

Biuro Rekomendacyjne

**GUWERNANTEK I GUWERNERÓW
A. GLADYSZEWSKIEJ,**

przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 616 (nowy 6), w domu Ejchlera, naprzeciw tylnej bramy Gmachu Ratusza.

Ma do umieszczenia Guwernantki, Guwernerów i Bony, wszelkiej narodowości i stopnia wykształcenia, mających pewną rękomię wychowania moralnego, jako też Osoby do matkowania, towarzystwa, zarządu domu i lekcji prywatnych, spełniając każde w tym rodzaju zlecenie z jak największą sumiennnością i akuratknością. (2-3) -5022-(10502)

Maszyna pospieszna Drukarska,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ -4635-(10523)



Koczyk mały,

na jednego konia lub parę koni, jest do sprzedania pod Nr 1412, przy rogu ulic Zielnej i Święto-Krzyszkiej u Kowala.

(1-1)

-5194-(11,771)

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją profesorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryskiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorium **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

(6-104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

NOWO OTWORZONY

Magazyn Mód, Sukien Damskich, i PERFUMERJI, P. JĘDRZEJEWSKIEJ,

ulica Śto-Krzyzka Nr 1345, drugi dom od Nowego-Świata,
za cukiernią Semadeniego, w domu Wznej Laufer.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otworzyłam mój Zakład Mód, i że staraniem mojem będzie, zasłużyć sobie na względy osób powierzających mi wszelkie obstalunki. Magazyn mój zaopatrzony będzie zawsze w najświeższe artykuły Mody, oraz we wszelkie Przybory tualetowe, jak: Gold crem zwyczajny, de Venus ogórkowy, Blansze, Róże, Pudry, Mydła tutejsze i zagraniczne, Pomady i Perfumy. Przy nader niskich cenach najgorliwiej usiłować będę, aby Osoby ufające mojemu zakładowi, pod każdym względem zadowolnione zostały.

(2-3) —5016—(11362)

P. Jędrzejewska.

W dniu 1 Sierpnia r. b., nowo otwożonym zostanie **SKŁAD WIN, CUKRU, HERBATY, RUMU i TOWARÓW KOLONJALNYCH**, Adama Czarneckiego, przy ulicy Freta wazkiej, pod Nr 266/7, który się poleca wyborowemi towarami i ceną przystępną.

(3-3)

—5135—(11,609)

DLA LUBOWNIKÓW

KWIATÓW!

W Dobrach Falenty, 9 wiorst od Warszawy, na rogatki Jerozolimskie przez Raszyn. Wypredaż zupełna Oranżerji w większych i mniejszych partiach Samej Kamelji jeszcze jest kilkaset sztuk w najpiękniejszych gatunkach od kop. 30 do rs. 30 za sztukę, również Pomarańczowe i Cytrynowe drzewa, Rododendrony, Azalee, Granaty olbrzymie i Myrty cieplarniowe rośliny i t. p., a to po cenach niepraktykowanie niskich, gdyż osoby kupujące same to przyznały. Ceny są oznaczone na wazonach. Można się poinformować i w Warszawie, ulica Rymzrska, Nr 471a 2. Stróż wskaże.

(5-6)

—4454—(7042)

Potrzeba jest Rs. 750,

na pierwszy Numer hypoteki Domu muirowanego w Warszawie, na umówiony procent, albo jeżeli będzie żądane, mieszkanie i życie. Wiadomość pod Nr 1298 przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 5 mieszkania.

(1-1)

—5209—(11772)

DOM KOMMISSOWY WYROBÓW TECHNICZNYCH

KRAFT & KUKSZ,

ulica Długa Nr 586 lit. b, dom Cyprysiańskich

POLECA SWÓJ ASSORTOWANY SKŁAD TOWARÓW

A MIANOWICIE:

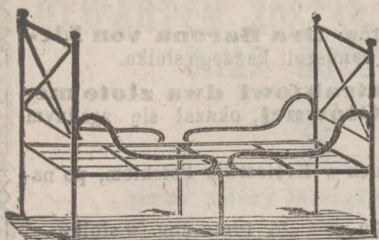
RURY ołowiane, WĘŻE parciane, wyroby gummowe i kauczukowe, RURY asfaltowe, RURY z kutego żelaza szwejsowane, Belgijskie PASY do machin, PILNIKI stalowe, SZRUBY drzewne, BLOKI różnicowe, TEKSTURĘ asfaltową, OLEJE do machin, SZRUBSZTAKI, KUŹNIE polowe po bardzo przystępnej cenie: po rs. 42 za sztukę. MANOMETRY i wiele innych drobniejszych potrzeb dla fabryki wszelkiego rodzaju, cukrowni i zakładów przemysłowych.

(5-6)

—4724—(10,751)

DOM HANDLOWO KOMISSOWY ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost
Ogrodu Krasińskich.



Otrzymał znaczny transport **ŁÓZEK**
żelaznych zagranicznych dużych skła-
danych i łatwo przenosić się dają-
cych, które po cenie

Kantor otwartym jest
codziennie prócz Niedzie-
li i Świąt uroczystych, od
godziny 9-ej rano do 5-ej
po południu.

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łózek składanych dzieciennych.

(8-16) (-4292-(6681))

EPILEPSJĄ (Konwulsje),

leczy specjalny Doktor na tę chorobę **Dr O. Kil-
lisch** w Berlinie, Jägerstrasse, Nr 74, 76. Konsul-
tuje piśmiennie. Więcej jak stu uleczył, koresponden-
dencja po francuzku lub po niemiecku.

(2-9) -5105-(11,601)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu

Handel Galanteryjny,

egzystujący od lat 20stu w m. Płocku, oraz różne **SPRZĘTY**
i **UTENSYLJA** Sklepowe i Domowe. Kupującym cały Handel
odstepuje się znaczny rabat. Życzący sobie nabyć tak-
owy, raczą się zgłosić osobiście lub listownie, do mnie w m.
Płocku, przy ulicy Grodzkiej, w domu Nr 34. — **J. Heinz.**

(4-16) -4949-(11196)

W DOMACH BANKIERA

Stanisława Lessera,

do wynajęcia każdego czasu następujące **LOKALE:**

Przy ulicy Miodowej Nr 490/1:

APARTAMENT frontowy składający się z Sa-
lonu z Balkonem, 12u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i t. d.

LOKAL frontowy składający się z Salonu, 5 Po-
koi, Przedpokoju, Kuchni i t. d., z dwoma Balkonami.

LOKAL z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pokoju
dla sng i t. p.

Przy ulicy Instytutowej Nr 1726 lit. L:

LOKAL składający się z 5 albo 6 Pokoi, ze wszel-
kimi wygodami, woda wiślanina i gaz.

LOKAL na 1m piętrze w oficynie, składający się
z 3 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni.

LOKALIK parterowy w oficynie, składający się
z 2 Pokoi, Pokoju w suterynie i Kuchni.

Przy ulicy Rymarskiej Nr 743,

naprzeciw Pałacu Zarządu Finansów.

LOKAL frontowy na 1m piętrze z Balkonem, Sa-
lon obszerny, 4 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia.

Wiadomość na miejscu u Rządcy, lub u Właściciela
domu.

WÓZEK ręczny o 2ch kołach,
z **Beczka** do wiślannej wody. do sprze-
dania bardzo tania, przy ulicy Miodowej Nr 490/1.

Wiadomość u Rządcy. (2-6) -5077-(11508)

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz, lub od Śgo
Michała r. b.,

RESTAURACJA,

na Krakowskim-Przedmieściu Nr 402, ze wszystkimi Re-
kwizytami, t. j. z Naczyniami Kuchennymi, stolowemi, oraz
BILLARDEM, za bardzo przystępują cenę. Wiadomość na
miejscu. (3-3) -4989-(11353)

MIESZKANIE KAWALERSKIE,

składające się z trzech Pokoi na 1-em piętrze od fron-
tu, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia zaraz dla je-
dnego lub dwóch spokojnych lokatorów, w domu pod
Nr 85/86 na Kanonji, mieszkania Nr 4. -5200-11,778

Jest do odstąpienia zaraz do Października

MIESZKANIE

złożone z 8-miu Pokoi i Kuchni na 1-szem piętrze, w domu
W-go Gallego, ulica Senatorska, wprost Kościoła Ś-go An-
toniego, od frontu z balkonem.

Tamże jest do sprzedania **Pianino** dobre za rs. 160,
oraz różne **Suknie, Stroje i Futra** damskie. Wi-
dzieć można codziennie do godziny 2 iej.

(3-3) -5023-(11,880)

(3-8) -5082-(11,488)

Wraz z wyprzedają Piva i Miodu, przytem sprzedaż wyrobów
domowu u Szwajcara Hotelu Angielskiego.

zdego czasu, w sklep nieprzewiezianych okoliczności. Wia-
tabaczych, w miejscu bardzo korzystnem, do odstąpienia ka-
k.

SKLEP WIRTUAŁÓW.

Jest do odstąpienia

Sklep Norymberski,

z Towarami i wszelkimi Utensyljami, w dobrem i korzyst-
nym miejscu, zaraz lub od Śgo Michała r. b., na placu Śgo
Aleksandra, w domu pod Nr 1588/9, gdzie Kancellarja Cyr-
kułu IX-go. (1-3) -5210-(1769)

Sklep z Wiktuałami,

od lat 20stu egzystujący w dobrem miejscu, jest do odst-
pienia, z powodu ciężkiej słabości, od każdego czasu. Osoba
utrzymująca ten Handel sama jedna dla zupełnego braku
zdrowia, nie mogąc komu Sklepu powierzyć, przymuszona
jest go sprzedać za bardzo niską cenę. Wiadomość przy u-
licy Nowolipie pod Nrem 2459, dom A. Mieczyskiego.
(2-3) -5126-(10199)